



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (266.)
w dniu 15 lipca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (druk senacki nr 962, druki sejmowe nr 3338, 3514 i 3514-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (druk senacki nr 996, druki sejmowe nr 2968, 3139, 3157, 3592 i 3592-A).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (druk senacki nr 995, druki sejmowe nr 3193, 3593 i 3593-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 37)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Janusz Sepioł oraz zastępca przewodniczącego Andrzej Matysiewicz)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dzień dobry państwu.

Otwieram dwieście sześćdziesiąte szóste posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Mamy dzisiaj w programie do rozpatrzenia trzy ustawy: ustawę o nieodpłatnej pomocy prawnej, ustawę o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz ustawę o zmianie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych.

Witam naszych gości z panią Moniką Zbrojewską, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, na czele. Widziałem też na korytarzu ministrów, ale chyba jeszcze tu nie dotarli, tylko dyskutują o ochronie gruntów rolnych.

Proszę państwa, przystępujemy bez zwłoki do procedowania.

Rozumiem, że pani minister chciałaby nam powiedzieć parę słów o celach ustawy o pomocy prawnej. W krótkich słowach żołnierskich. Potem poprosimy nasze Biuro Legislacyjne o opinię.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Monika Zbrojewska:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Mianowicie mamy tutaj do czynienia z projektem ustawy z 25 czerwca 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz o edukacji prawnej. Generalnie co do zasady celem projektu ustawy jest wprowadzenie rozwiązania umożliwiającego udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej osobom najuboższym, a także tym, które wymagają pomocy z innych względów aniżeli ubóstwo, mianowicie, dla przykładu, z powodu sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, chodzi tu też o kwestię wielodzietności, potrzebę ochrony rodziny. Do art. 4, który określa krąg osób uprawnionych do otrzymywania bezpłatnej pomocy prawnej, sukcesywnie były dołączane nowe kategorie i w finale znaleźli się tu weterani, osoby, które nie ukończyły dwudziestu pięciu lat i te po skończeniu sześćdziesięciu pięciu. Tak że katalog

podmiotów, które będą tutaj uwzględniane, jest bardzo szeroki. Oczywiście gdy zrobimy takie totalne zliczenie, czyli zsumujemy poszczególne zakresy podmiotowe, to wyjdzie bardzo duża liczba, około dwudziestu jeden milionów osób. Ale to jest wyliczenie globalne, jak powiedziałam, to znaczy taki jest wynik, kiedy sumujemy każdą grupę osobno, na przykład osobno osoby, które nie ukończyły dwudziestego szóstego roku życia i osobno te, które są ubogie. Może się jednak zdarzyć, że ktoś spełni oba kryteria, a wtedy automatycznie ta liczba będzie się redukować. Tak będzie zapewne w wypadku kombatanatów czy weteranów wojennych. Co do zasady te osoby ukończyły sześćdziesiąty piąty rok życia, a więc one jakby będą się dublowały w tej skali. Jeśli jednak osobno liczymy, jak powiedziałam, to oddziaływanie tejże ustawy jest właśnie na taką skalę.

Szerzej na ten temat zapewne wypowie się pani mecenas z Biura Legislacyjnego. W każdym razie my całkowicie popieramy przyjęte w ustawie rozwiązania. Być może będziemy mieli kilka uwag szerszych odnośnie do art. 4, który reguluje kwestię podmiotową, ale w tym zakresie szerzej wypowie się pan dyrektor, jeżeli komisja będzie chciała zasięgnąć bardziej szczegółowych informacji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Oczywiście jeżeli będą pytania.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie poprawek, których naliczyłem sześć. Bardzo proszę.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Chciałabym rozpocząć, według chronologii ustawy, od art. 3 ust. 3. Biuro zasugerowało wprowadzenie poprawki, wzięwszy pod uwagę przede wszystkim postulat kompletności ustawy. Chodzi konkretnie o ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych. Naszym zdaniem kwestie podatkowe powinny być przesądzone w tej ustawie, a nie w ustawach, które regulują poszczególne wycinki życia. Z legislacyjnego punktu widzenia nie do końca poprawne jest zamieszczenie w tej ustawie wyłączenia dotyczącego przychodów.

Propozycja poprawki idzie nieco dalej, ale ponieważ jesteśmy już trochę bogatsi o wyjaśnienia również przedstawiciela Ministerstwa Finansów, złożone dzisiaj na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, nie będę rekomendowała państwu senatorom przyjęcia drugiej części poprawki, polegającej na nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Chciałabym zaprezentować tu dodatkową argumentację. Ministerstwo Finansów sugeruje, że nie będziemy tu mieli do czynienia z przychodem, ponieważ różne świadczenia udzielane przez organy władzy publicznej nie są uważane, jak dotąd, za przychód. I to nie budzi żadnych wątpliwości. Można wskazać, że tak naprawdę w systemie już funkcjonuje pomoc prawna na etapie sądowym i nie ulega wątpliwości, że nie jest ona opodatkowana. Tak więc wprowadzenie przepisu, który, jak wynika z dyskusji właśnie na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, miałby mieć tylko wartość informacyjną, może z kolei budzić pewne wątpliwości. Skoro bowiem ustawodawca tutaj wyraźnie to przesądza, to czy na przykład pomoc świadczona przez pełnomocników z urzędu na etapie postępowania sądowego nie powinna stanowić przychodu i w związku z tym podlegać opodatkowaniu?

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. Rozumiem, że jest propozycja skreślenia ust. 3. To nie jest, szczerze powiem, materia, którą Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej powinna czy jest zobligowana zgłębiać. Może powinna się tym zająć raczej Komisja Budżetu i Finansów Publicznych albo Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Zapytam tylko, jakie jest stanowisko rządu w sprawie skreślenia ust. 3 w art. 3.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Monika Zbrojewska:

To znaczy, Szanowna Komisjo, pragnę zwrócić uwagę na to, że na poprzednim posiedzeniu, co prawda innej komisji, był przedstawiciel ministerstwa i wyraził swoje stanowisko. Może oddam głos w tej sprawie panu dyrektorowi.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Jednak mnie bardziej interesuje konkluzja.

(Głos z sali: Może króciutko tylko...)

Bo jeżeli jest zgoda, to...

(Głos z sali: Tak.)

Przejmuję poprawkę.

Przechodzimy do następnej.

Proszę bardzo. Poprawka druga.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

W zasadzie druga uwaga biura nie została poparta poprawką, dlatego że dotyczy ona zasadniczego problemu, z którym biuro nie tyle nie chciało się mierzyć, ile nie ma takich kompetencji. Chodzi o rozstrzygnięcie merytoryczne.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem, to jest dylemat. Wobec tego przejdźmy do uwagi trzeciej.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Uwaga trzecia dotyczy art. 6 ust. 2 pkt 5. Naszym zdaniem sformułowanie dotyczące zasad zapewniania przez adwokata lub radcę prawnego, udzielającego nieodpłatnej pomocy prawnej, dostępu do bazy aktów prawnych jest niejasne. Sugeruje, a przynajmniej może sugerować, że adwokat czy radca prawny miałby tę bazę aktów prawnych udostępniać osobie trzeciej bądź samemu beneficjentowi, co oczywiście należy wykluczyć w świetle pozostałych przepisów ustawy. Naszym zdaniem, tak naprawdę nie ma potrzeby, by umowa zawierana przez powiat z adwokatem lub radcą prawnym precyzowała tego typu zasady. Radca prawny czy adwokat ma udzielić rzetelnej, fachowej pomocy.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze.

Opinia rządu w tej sprawie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Monika Zbrojewska:

Wychodzimy z założenia, iż adwokat i radca prawny powinien w ramach zawartej umowy dogadać się z powiatem. Dlatego też ewentualnie prosimy, sugerujemy, żeby było tu sformułowanie, że umowa zawiera w szczególności zasady zapewniania bazy aktów prawnych umożliwiających udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czyli zapewnienie nie dostępu do bazy, lecz bazy aktów prawnych.

(Głos z sali: Tak, przez adwokata lub radcę.)

(Głos z sali: Ma to rozstrzygać umowa w dowolny sposób.)

Dobrze. Jeżeli ktoś z państwa senatorów taką poprawkę przejmie, to będziemy nad nią głosować.

Proszę bardzo. Uwaga czwarta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Muszę tu państwa senatorów przeprosić... Chciałabym wrócić do art. 4 ust. 1 pkt 7. Tu też jest kwestia katalogu beneficjentów, ale wątpliwości budzi pkt 7 ze względu na...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Art. 4 ust. 1 pkt 7.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Mamy tu do czynienia z trzema pojęciami, które w innej ustawie są już zdefiniowane. I z definicji tam zawartych wynika, że przez klęskę żywiołową rozumie się katastrofę naturalną lub awarię techniczną. Tak że tutaj nieprawidłowo zostały wymienione te trzy pojęcia po przecinku. Nie ma w tym wypadku relacji wykluczania się, jest relacja nadrzędności i podrzędności. To jest kwestia błędu logicznego. Oczywiście jeśli zgadzamy się, że stosujemy rozumienie przyjęte na gruncie ustawy o stanie klęski żywiołowej. Jeśli tak, to należałoby tutaj wprowadzić korektę, polegającą na wyraźnym sprecyzowaniu, że chodzi o wystąpienie klęski żywiołowej, o której mowa w ustawie o stanie klęski żywiołowej, albo pozostawieniu wyrazów „katastrofy naturalnej lub awarii technicznej”. To jest kwestia po prostu wyboru zapisu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, oczywiście.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem, że pojęcie klęski żywiołowej jest szersze, obejmuje zarówno katastrofę naturalną, jak i awarię techniczną.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Tak.)

Dobrze. To taką poprawkę przejmuję.

Proszę. Czwarta uwaga.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna propozycja poprawki została zgłoszona do art. 10 ust. 1 pkt 2. Jest tutaj mowa o tym, iż porozumienie zawierane przez powiat z okręgową radą adwokacką bądź z okręgową izbą radców prawnych zawiera zobowiązanie dziekana, odpowiednio, okręgowej rady adwokackiej lub rady okręgowej izby radców prawnych do imiennego wskazywania, odpowiednio, adwokatów lub radców prawnych oraz ich zastępców. Ponieważ, tak jak mówiłam, stronami umowy nie są dziekani, tylko organy samorządu zawodowego, odpowiednio, adwokatów lub radców, należałoby konsekwentnie stosować właśnie wskazanie organu, a nie jego przedstawiciela czy kierującego tym organem.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Monika Zbrojewska:**

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pani minister kiwa głową, że tak. Tę poprawkę też przejmuję.

Proszę. Uwaga szósta, do art. 11.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Tak, do art. 11 ust. 5. Mamy tutaj między innymi odesłanie do art. 4 ust. 5. Powoduje ono, że oświadczenie, o którym mowa w ust. 4, czyli to, w którym osoba uprawniona potwierdza, że ma świadomość, iż nieodpłatna pomoc prawna będzie jej udzielana przez osobę inną niż adwokat lub radca prawny – chodzi tutaj przede wszystkim o magistra prawa legitymującego się odpowiednim doświadczeniem – ma być składane pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. Jest to rozwiązanie dziwne i nie sądzę, żeby mogło w ogóle znaleźć zastosowanie w praktyce, ponieważ nie da się dowieść komuś, że złożył fałszywe oświadczenie o stanie swojej świadomości czy co do obejmowania świadomością określonego faktu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Monika Zbrojewska:**

Zgadzamy się na zmianę.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. Poprawka jest zaakceptowana. Ja ją przejmuję. Teraz poprawka siódma, też do art. 11.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Do art. 11 ust. 10. Zastrzeżenia budzi tutaj odesłanie do art. 4 ust. 7 i ust. 8. Zgodnie z tym przepisem organizacja pozarządowa zapewnia udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej na zasadach określonych w przepisach dalej wskazanych. Tymczasem w art. 4 ust. 7 i ust. 8 nie precyzuje się żadnych zasad udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej. W ust. 7 wskazuje się, że starosta jest administratorem danych zawartych w oświadczeniu, w ust. 8 – że starosta przechowuje oświadczenia złożone zgodnie z ustawą przez trzy lata. Argumentem przemawiającym za tym, że to odesłanie nie jest niezbędne, jest to, że art. 4 ust. 7 i ust. 8 są usytuowane w ustawie w takim miejscu, że nie ma wątpliwości co do tego, iż przepis stosuje się do wszystkich oświadczeń niezależnie od tego, czy są składane w ramach pomocy prawnej udzielanej przez adwokatów, radców prawnych, czy też przez organizacje pozarządowe.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Monika Zbrojewska:**

Też się zgadzamy.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Rozumiem, że tutaj też jest zgoda.

Poprawki zostały wyczerpane...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, przepraszam, nie zauważyłem. Ostatnia tak? Do ust. 12.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Tak. Proponujemy modyfikację części wspólnej następującej po punktach, dlatego że słowo „odpowiednio” wywołuje wątpliwości co do tego, jak przepis art. 10 ust. 2 miałby być stosowany. Wydaje się, że jedynym racjonalnym wyjaśnieniem jest to, by dyspozycja art. 10 ust. 2 była stosowana wprost w sytuacjach, o których mowa w pktcie 1 i 2.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Czyli po prostu ma być „stosuje się art. 10 ust. 2”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tutaj też jest zgoda.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Pan senator Meres i pan senator Matusiewicz. I to na razie tyle wniosków ze strony senatorów.

Proszę bardzo. Pan senator Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym zadać takie pytanie: czy nie należałoby wprowadzić ewentualnie poprawki umożliwiającej korzystanie z bezpłatnej pomocy prawnej również osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, które nie skorzystały z pomocy opieki społecznej?

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Rozumiem, że to jest pytanie.

(Senator Zbigniew Meres: To jest pytanie.)

Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Mam pytanie do pani minister.

Pani minister zapewne zna stanowisko Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych odnośnie do kwestii związanych z tajemnicą zawodową osób, które mają udzielać pomocy, a także kwestii ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za błędy popełnione w sztuce. Te korporacje samorządowe podnoszą sprawę dotyczącą pierwszego pisma wszczynającego postępowanie.

Wiadomo, że gdy zostanie ono błędnie sformułowane, co nieraz się zdarza, rodzi to określone skutki prawne, choćby przedawniają się niektóre roszczenia. Gdy taki błąd się zdarzy, a sprawa już zostanie wniesiona, to oczywiście skutkuje to później kosztami procesu cywilnego. Jakie jest stanowisko ministerstwa w tej sprawie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Monika Zbrojewska:**

Szanowni Państwo, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Komisjo, najpierw odpowiem na pierwsze z zadanych pytań. Chodzi o taką sytuację: osoba jest niezamożna, ale nie korzysta z pomocy państwa, chce jednak uzyskać darmową pomoc prawną. Trzeba by wprowadzić jakiś specjalny tryb weryfikowania prawdziwości oświadczenia w tym zakresie. Jeśli ktoś korzysta z pomocy, na przykład MOPS, to wówczas nie ma najmniejszego problemu. Jeśli nie korzysta... Dla takich osób właściwie trzeba by wprowadzić odpowiedni tryb weryfikacji. Być może jest to nadmierna biurokracja, być może można by taką sprawę załatwić w inny sposób. Nie można jednak dawać wiary komuś składającemu gołosłowne oświadczenie: jestem ubogi, ale wstydę się tego i nie korzystam z pomocy. Trzeba by wprowadzić jakieś specjalne mechanizmy blokujące dostęp do bezpłatnej pomocy osobom, które nie do końca będą uczciwe w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to przyznam, że jestem w trochę niezręcznej sytuacji, dlatego że po części jestem związana z korporacją. Teraz zawiesiłam działalność adwokacką, niemniej z samorządem byłam związana przez bardzo długi czas. Powiem jednak, że faktycznie powstają tutaj pewnego rodzaju wątpliwości związane z tajemnicą zawodową. Rękojmię w tym zakresie, a także kwestie błędu w sztuce są uregulowane w ustawach korporacyjnych, czyli w ustawie – Prawo o adwokaturze i ustawie dotyczącej funkcjonowania radców prawnych. Niemniej jeżeli chodzi o ujawnienie tajemnicy innej aniżeli zawodowa, to ja bym się w ogóle zastanawiała nad kwestią odpowiedzialności. Została ona uregulowana na gruncie kodeksu karnego. Byłaby to kwestia dopuszczenia się czynu zabronionego, skoro chodzi o tajemnicę powierzoną w jakimś zakresie. Niewątpliwie projekt w tej postaci jest wynikiem ewolucji, zaawansowanych prac rządowych, a także konsekwencją szerokich uzgodnień i konsultacji. To nie jest samoistny pomysł Ministerstwa Sprawiedliwości, ten projekt ewoluował w tym zakresie i taki przybrał ostateczny kształt.

Ewentualnie dodatkowo głos w tej sprawie mógłby zabrać pan dyrektor.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Zawodów Prawniczych
i Dostępu do Pomocy Prawnej
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Karol Dalek:**

Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o zachowanie pewnych standardów przez organizacje pozarządowe i osoby, które w ramach tych organizacji będą udzielały nieodpłatnej pomocy prawnej,

a także obowiązki nałożone przez ustawy korporacyjne na adwokatów i radców prawnych, to dokładna analiza projektowanego art. 11, szczególnie ust. 6 pkt 3 lit. b, daje odpowiedź na to pytanie. Starostowie będą przeprowadzali konkursy na obsługę punktów udzielania nieodpłatnych porad prawnych. W ustawie są określone standardy i wymagania, które zgłaszające się organizacje muszą spełnić. Oprócz tego, że osoby fizyczne muszą posiadać tytuł magistra, trzyletnie doświadczenie, korzystać z pełni praw publicznych, nie być karane, organizacja musi zapewnić profesjonalny i rzetelny sposób udzielania nieodpłatnych porad prawnych. Pod tym pojęciem mogą się kryć różne zachowania i różne wymagania, które starosta może stawiać osobom, podmiotom, organizacjom pozarządowym startującym w konkursie, a także zobowiązania złożone przez osoby mające udzielać porad prawnych do zachowania w tajemnicy określonych informacji, na przykład załączonych do dokumentów konkursowych itd. Tak że te kwestie są przewidziane w projekcie i mogą być w sposób rozsądny uregulowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dziękuję bardzo.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Proszę pana, ale w ustawie nie ma warunków konkursowych.

Zastępca Dyrektora Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej w Ministerstwie Sprawiedliwości Karol Dalek:

Zgodnie z zapisami w ustawie ma tu zastosowanie ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. W art. 11 i następnych artykułach jest przewidziany tryb konkursowy, bardzo uproszczony, który może być wprowadzony w dużej części z użyciem nawet instrumentów internetowych, bo ogłoszenia są bardzo krótkie. To są krótkie konkursy i są przewidziane wszelkie wymogi formalne do ich przeprowadzenia. Zresztą takie konkursy, z różnych tytułów, organizuje w tej chwili wiele władz lokalnych, bo ustawa przewiduje szeroki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ministerstwo Sprawiedliwości również.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Andrzej Matusiewicz:

...Zna orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczących innych zawodów. Wynika z nich, że warunki konkursowe powinny być przewidziane w ustawie, a nie w rozporządzeniach czy zarządzeniach wydanych na jej podstawie.

Zastępca Dyrektora Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej w Ministerstwie Sprawiedliwości Karol Dalek:

Ust. 6 art. 11 brzmi: „O powierzenie prowadzenia punktu nieodpłatnej pomocy prawnej może się ubiegać organizacja pozarządowa w zakresie, o którym mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia – itd. – o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która spełnia łącznie następujące warunki”. Jest odesłanie do ustawy, do przepisów ustawowych, a nie rozporządzeń.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Przerywam w tej chwili tę polemikę.

Widzę, że są zgłoszenia naszych gości do zabrania głosu. Chciałbym się zorientować, kto z państwa chciałby zabrać głos. Raz, dwa, trzy, cztery, pięć osób. W takim razie każdy ma pięć minut góra.

Proszę bardzo. Może zaczniemy od lewej strony. Proszę się przedstawiać, bo to jest nagrywane.

Sekretarz Naczelnej Rady Adwokackiej Rafał Dębowski:

Szanowni Państwo Senatorowie!

Chciałbym prosić o przyjęcie kilku poprawek, które przesłaliśmy do sekretariatu tutejszej komisji.

Pierwsza dotyczy wykreślenia z art. 3 ust. 1 pktu 4, mówiącego o sporządzaniu projektu pisma wszczynającego postępowanie sądowe lub sądowo-administracyjne. Otóż ten postulat jest zgodny z postulatem, który na etapie prac parlamentarnych zgłaszał Związek Powiatów Polskich. Mianowicie obecnie istnieje system sądowej pomocy prawnej. I tak pierwsze pismo procesowe może być sporządzone przez pełnomocnika wyznaczonego w tym celu przez sąd. Zgodnie z przepisami, uchwalonymi również przez państwa, w procesie cywilnym pierwsze pismo procesowe, czyli pozew albo odpowiedź na pozew, jest jednocześnie ostatnim pismem procesowym. Doświadczenie życiowe uczy, że pierwsze pismo procesowe powinna sporządzać ta osoba, która będzie później prowadziła proces i poniesie odpowiedzialność za jego wynik. Sporządzanie pism procesowych jest czynnością długotrwałą, wymagającą zapoznania się, chociażby z materiałem dowodowym. Obawiamy się, że jeśli osoby uprawnione będą żądały sporządzenia pierwszego pisma procesowego, zablokuje to punkty pomocy prawnej, ponieważ ten, kto w ramach godzin pracy będzie miał odpowiadać i udzielać porad prawnych, będzie musiał w tym czasie pisać pierwsze pismo procesowe.

Co więcej, zwracamy uwagę – może to nie jest kwestia do rozpatrzenia przez tę komisję, jak pan przewodniczący powiedział – na to, że ustawa nie przewiduje zwolnienia z podatku VAT usług świadczonych w ten sposób.

Wprawdzie Ministerstwo Finansów przewiduje 100 milionów zł rocznie na tego typu usługi, ale 23% wróci do budżetu państwa. Obawiamy się, że w związku z tym finansowanie będzie niewystarczające.

Teraz kwestie merytoryczne. W art. 4 jest mowa o zakresie podmiotowym osób uprawnionych do pomocy prawnej. Mamy bardzo poważne wątpliwości, czy rzeczywiście powinien być tak duży zakres. Celem tej ustawy wyrażonym w jej uzasadnieniu na etapie zgłoszenia do Sejmu było udzielanie przedsądowej pomocy prawnej osobom znajdującym się w trudnej sytuacji majątkowej. Tymczasem z grupy dziesięciu najbogatszych Polaków co najmniej ośmiu kwalifikuje się do skorzystania z pomocy prawnej na mocy tej ustawy, dlatego że albo przekroczyli sześćdziesiąty piąty rok życia, albo są beneficjentami karty dużej rodziny. Tak że trzeba by dopisać postanowienie, iż nieodpłatna pomoc prawna nie przysługuje osobie wskazanej w ust. 1, której sytuacja majątkowa umożliwi pokrycie kosztów udzielenia pomocy prawnej w zakresie, o którym mowa w art. 3.

Poza tym przestrzegamy przed tak zwanymi wycieczkami prawnymi. Jeśli nie będzie obowiązywała rejonizacja i beneficjenci będą mieli prawo korzystać z dowolnych punktów pomocy prawnej, to będą zasięgać porad prawnych albo zlecać pisanie pierwszych pism procesowych w kilku punktach, żeby potem kompilować te pisma. Tak więc, żeby temu przeciwdziałać, wystarczy dodać, iż nieodpłatna pomoc prawna nie przysługuje w sprawie, w której osoba uprawniona korzysta lub skorzystała z pomocy prawnej adwokata bądź radcy prawnego, i obwarować to stosownymi oświadczeniami, składanymi bądź to pod odpowiedzialnością karną, bądź bez niej.

Teraz kolejna sprawa, która jest dla nas bardzo ważna, można powiedzieć: kluczowa.

Skracam troszeczkę ze względu na limit czasowy, ale uwag jest więcej.

Prosimy o wykreślenie zapisu, w którym mowa o magistrach prawa. Proszę państwa, w ramach jednego systemu prawnego, systemu przedsądowej pomocy prawnej powinien być jeden standard usługi. Dzisiaj organizacje pozarządowe w dużej części korzystają z pomocy adwokatów, radców prawnych, aplikantów adwokackich i radcowskich. Magister prawa z trzyletnim doświadczeniem zdarza się marginalnie. Tymczasem w tej ustawie wprowadzono go jako pewnego rodzaju rozwiązanie. I to zagraża bezpieczeństwu klientów. Magister prawa z trzyletnim doświadczeniem to także adwokat, który został skreślony dyscyplinarnie z listy adwokatów za popełnione przewinienia bądź za swoją nierzetelność zawodową. To także aplikant, który nie zdał egzaminu kończącego aplikację adwokacką ze względu na brak wiedzy. W sytuacji, gdy jakiś czas temu państwo polskie zdecydowało się na deregulację zawodu adwokatów, radców prawnych, gdy pięćdziesiąt parę tysięcy naszych kolegów nie znajduje pracy, nie ma potrzeby, aby wprowadzać dodatkowy katalog osób, co więcej – uprzywilejowywać je zwolnieniem z odpowiedzialności cywilnej. Czy zwolnienie z odpowiedzialności cywilnej jest skuteczne? O zabranie głosu w tej sprawie chciałbym prosić kolegę.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Proszę bardzo.

Członek Komisji Rewizyjnej w Izbie Adwokackiej w Warszawie Dariusz Goliński:

Dzień dobry.

Przyłączając się do stanowiska wyrażonego przez pana sekretarza, chciałbym wskazać, że przyjęcie dotychczasowego brzmienia, czyli pozwolenie na udzielanie porad prawnych przez magistrów z trzyletnim doświadczeniem, jest sprzeczne z intencją ustawodawcy zawartą w uzasadnieniu do tej ustawy, gdzie wyraźnie wskazano, że to profesjonalizm zagwarantowany przez adwokatów i radców prawnych, którego filarami są odpowiedzialność dyscyplinarna, tajemnica zawodowa oraz obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, gwarantuje odpowiedni poziom świadczonych usług. Obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, któremu musi podlegać każdy adwokat bądź radca prawny, zgodnie z intencją ustawodawcy doprowadzi do skutecznego wyegzekwowania odpowiedzialności za nienależyte udzielenie porady prawnej. W przypadku, gdy dopuścimy do systemu nieodpłatnej pomocy prawnej magistrów z trzyletnim doświadczeniem, dodatkowo z wyłączeniem odpowiedzialności cywilnej, dojdzie do takich sytuacji, że odpowiedzialność odszkodowawcza organizacji pozarządowej bądź też magistrów prawa będzie wyłączona na podstawie złożonego oświadczenia, natomiast będzie istnieć odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa bądź też jednostki samorządu terytorialnego. Oznacza to, że samorząd terytorialny, jednostka samorządu terytorialnego, powiat będzie zobowiązany ponieść pełną odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania usługi prawnej bez możliwości dochodzenia roszczenia regresowego w stosunku do organizacji bądź też prawnika udzielającego porady. Są to unormowania zawarte w art. 417 §2 kodeksu cywilnego, z którego wynika, że jeżeli wykonanie zadań z zakresu władzy publicznej – a udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej jest takim zadaniem – zlecono na podstawie porozumienia jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca albo zlecająca jednostka samorządu terytorialnego, albo skarb państwa. Oznacza to, że w ustawie powinny być zagwarantowane jakieś środki finansowe na ewentualne wypłaty odszkodowania, bo ten obowiązek będzie spoczywał tylko i wyłącznie na jednostkach samorządu terytorialnego, skoro ustawodawca wyłączył odpowiedzialność cywilną magistrów udzielających pomocy prawnej. Dlatego też proponowane rozwiązanie, żeby jednak to adwokat bądź też radca prawny lub doradca podatkowy, czyli kategorie profesjonalne, które udzielają porad prawnych, ich udzielały, wyłączy prerzucanie całkowitej odpowiedzialności cywilnej na jednostki samorządu terytorialnego.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Arkadiusz Bereza:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pozwoliłem sobie skierować 8 lipca pismo na ręce panów senatorów, w którym powtarzamy argumentację kolegów z Naczelnej Rady Adwokackiej. Wprowadzeniu systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, Szanowni Państwo, niewątpliwie przyświeca bardzo szczytny cel, ale też powstaje odpowiedzialność za przyjęte rozwiązania. Pani minister wspomniała w swojej wypowiedzi, iż projekt ewoluował. On ewoluował w bardzo złym kierunku, bo przecież całkiem inaczej wyglądały pierwotnie przyjęte założenia. Beneficjenci nieodpłatnej pomocy prawnej mieli otrzymać profesjonalną, co podkreślam, pomoc prawną, zapewnioną przez radców prawnych i adwokatów. Nieważne, czy punkt pomocy prawnej jest obsługiwany przez radcę prawnego czy adwokata, czy przez organizację pozarządową, bo organizacje pozarządowe na pewnym etapie miały korzystać z pomocy radców prawnych i adwokatów, ewentualnie też doradców podatkowych. Tymczasem nagle, przed posiedzeniem rządu, na wniosek ministra finansów – nie znam motywów, bo nie mogę ich znaleźć w tych pismach – w projekcie zostali uwzględnieni magistrowie z doświadczeniem. Nowa kategoria prawników, która, Drodzy Państwo, może doprowadzić do dekompozycji systemu świadczenia pomocy prawnej w naszym kraju.

Mamy więc taką sytuację: w punktach, które są prowadzone przez organizacje pozarządowe, pomocy prawnej mogą udzielać magistrowie z doświadczeniem. Na czym polega to doświadczenie? Jak je można udowodnić? Otóż, proszę państwa, tę przesłankę udowadnia się przez złożenie przez magistrą oświadczenia, że ma doświadczenie. To jest bardzo dziwna konstrukcja, niespotykana dotychczas w naszym systemie prawa. Ponadto zgodnie z załącznikiem nr 4 ma być wykluczona odpowiedzialność za błędy tych osób. Beneficjent, który przychodzi do punktu pomocy prawnej, musi bowiem złożyć oświadczenie, napisać, że wie, że pomocy prawnej udzieli magister. A jak nie złoży tego oświadczenia, to nie otrzyma pomocy prawnej finansowanej przez Skarb Państwa. Tak więc magister ma być zwolniony z odpowiedzialności. Kto zatem poniesie konsekwencje? Obywatel, który przyjdzie do tego punktu pomocy prawnej. Jeżeli porada prawna będzie błędna na skutek niedbalstwa, lekkomyślności, to magister, który jej udzielił, nie poniesie, proszę państwa, żadnej odpowiedzialności. Konsekwencje poniesie beneficjent.

Ja się nie odnoszę do zakresu podmiotowego beneficjentów czy zakresu pomocy prawnej świadczonej w punktach, tylko do grupy osób, które mają ją świadczyć. Skoro państwo gwarantuje pomoc prawną na najwyższym poziomie, nie może być tak, że obywatel przypadkowo trafia do punktu, w którym albo jest radca prawny, profesjonalista, adwokat, oczywiście, albo magister z doświadczeniem. Osoba, która już ma za sobą trudną drogę i pod rygorem odpowiedzialności karnej złożyła kilka oświadczeń, będzie jeszcze musiała podpisać kilka kolejnych oświadczeń, że wie, że pomocy prawnej udzieli jej magister z doświad-

zeniem, że wie, że nie ma on obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, a więc o sprawie może wiedzieć cała okolica, że nie ponosi on też żadnej odpowiedzialności za udzieloną poradę prawną. Tak nie może być, proszę państwa. Powstają w ten sposób dwa standardy świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej, do tego finansowanej przez skarb państwa.

I ostatnia sprawa, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo. Kompletnie nie rozumiem, dlaczego wprowadzono tę kategorię. Kolega mówił tutaj o tym, iż jest bardzo duża grupa profesjonalnych prawników. Przecież otworzono zawody prawnicze, swój udział w tym miał Sejm, również tej kadencji, który obniżył wymogi egzaminu wstępnego na aplikację. W tej chwili, proszę państwa, jest dokładnie pięćdziesiąt dwa tysiące ośmiuset radców i adwokatów oraz siedemnaście tysięcy pięćset pięćdziesięciu aplikantów. Co roku pięć tysięcy osób wchodzi do zawodu. Jesteśmy pod tym względem w czołówce krajów Unii Europejskiej. A jednak szukamy, Drodzy Państwo, magistrów z doświadczeniem, którzy będą pomagać obywatelom.

W piśmie skierowanym na ręce przewodniczącego i panów senatorów w imieniu Krajowej Rady Radców Prawnych zaproponowałem poprawkę – może ktoś z państwa senatorów ją przejmie – dotyczącą art. 11 ust. 3, który określa katalog osób mogących świadczyć pomoc prawną w ośrodkach prowadzonych przez organizacje pozarządowe. Tak więc ust. 3 otrzymałby brzmienie: „nieodpłatnej pomocy prawnej w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej powierzonych do prowadzenia organizacjom pozarządowym może udzielać także – bo wcześniej są wskazani radca prawny i adwokat – doradca podatkowy w zakresie prawa podatkowego, z wyłączeniem spraw podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej”. Ta poprawka jest spójna z innymi uregulowaniami ustawy i z tym jest związana propozycja skreślenia ust. 4, ust. 5 i ust. 13 tegoż artykułu. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Jeszcze...*)

Nie, nie, pan już miał swój czas.

Teraz pan. Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Głównego Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jerzy Płókarz, Społeczna Krajowa Sieć Ratunkowa, stowarzyszenie Polskie Radio Obywatelskie.

Wysoka Komisjo!

Powtórzę to, co powiedziałem na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Z bezpłatną pomocą prawną mam do czynienia odkąd tylko pamiętam, to znaczy od dziecka. Do mojego ojca, adwokata przedwojennego, między innymi adwokata księcia Radziwiłła, przyszła kiedyś pieszo z pobliskiej wioski kobiecinka, której działa się krzywda i potrzebowała ona pomocy prawnej. Kiedy ją otrzymała, kiedy mój tata napisał jej pismo, rozwinęła su-

pelek i zaczęła wyciągać grosiki, żeby zapłacić. Oczywiście mój tata nie przyjął tych pieniędzy, a jeszcze dał kobiecie na autobus, żeby wróciła do swojego domu.

Dzisiaj w imieniu takich właśnie biednych, ale honorowych ludzi wnoszę do Wysokiej Komisji o wprowadzenie zmiany w art. 4 w ust. 1, który daje prawo do bezpłatnej pomocy prawnej, finansowanej przez państwo, osobom, które skorzystały z pomocy miejskiego ośrodka pomocy społecznej. Z tej możliwości nie będzie mogła jednak skorzystać osoba, która jest w równie trudnej sytuacji materialnej albo nawet jeszcze trudniejszej, ale ze względów honorowych, w poczuciu godności osobistej sama daje sobie radę z biedą, sama ją klepie, nie wnosi o świadczenie z pomocy społecznej. Taka osoba jest wykluczona przez tę ustawę. Według naszej oceny, przepis ten jest sprzeczny z podstawowymi zasadami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, bowiem osoby z tej samej kategorii życiowej, będące w takiej samej sytuacji, traktuje różnie, w zależności od tego, czy ktoś wyciągnął wcześniej rękę po pomoc, czy też tego nie zrobił.

Zgadzam się z tym, co powiedziała szanowna pani minister, że trzeba by wprowadzić jakąś weryfikację. Skoro wprowadzono w ustawie weryfikację tej sytuacji poprzez wydanie decyzji o przyznaniu świadczenia pomocy społecznej, to na tej samej zasadzie można wprowadzić decyzję o uznaniu, że dana osoba spełnia warunki, żeby otrzymać pomoc społeczną. Ta czynność niejako już jest wykonywana, chociaż nieco prostsza, są przygotowani pracownicy pomocy społecznej itd. Tak więc wnosimy o to, żeby ludzi biednych traktować równo.

Proszę państwa, Wysoka Komisjo, nie trzeba się bać tego, że ludzi w takiej sytuacji jest w kraju dużo, bo przecież nie wszyscy mają problemy prawne, z tej pomocy będzie korzystała niewielka część.

Jeżeli chodzi o pomoc organizacji społecznych – to już ostatnie zdanie, króciutko – to chcę powiedzieć, że od dwudziestu pięciu lat mam zaszczyt przewodniczyć organizacji, która udziela bezpłatnej pomocy prawnej. I z doświadczenia wiem, że nie trzeba się bać takich działań, oprócz jednej rzeczy. I tu trzeba przyznać rację panu mecenasowi. Mianowicie pierwsze pismo procesowe może mieć skutki nieodwracalne. Istnieje jednak rozwiązanie tego problemu. Każda osoba przed rozpoczęciem procesu może wystąpić do sądu z wnioskiem o przyznanie jej bezpłatnej pomocy prawnej i wtedy wchodzi już rygor – musi jej udzielić adwokat bądź radca prawny. I na tym powinna się kończyć rola organizacji społecznej. Ale organizacje społeczne udzielają takiej pomocy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Pan mnie akurat uprzedził tą ostatnią wypowiedzią. Chciałbym się tu przyłączyć, ją poprzeć. Pamiętacie państwo, że w pierwotnym projekcie chyba była taka kate-

goria osób. Mamy w prawie pojęcie osoby pozostającej w niedostatku, ono jest opisane. Ja mam świadomość, że weryfikacja takich osób nastęrczy pewnych trudności, ale czy nie warto się tego podjąć, skoro już dwadzieścia jeden milionów osób jest objętych świadczeniem? Proszę państwa, proszę mi wierzyć, są osoby, które, tak jak powiedział przedmówca, nie idą do ośrodków pomocy społecznej, dlatego że obawiają się pewnej stygmatyzacji. Są osoby bezdomne, którym ta pierwsza porada czasem mogłaby wskazać drogę, chociażby jak uzyskać dokument tożsamości, potrzebny do dalszego funkcjonowania. Myślę, że naprawdę nic złego by się tej ustawie nie stało, gdybyśmy spróbowali przywrócić taką kategorię. O ile pamiętam, w pierwotnym tekście ona była. Tak więc, jak powiedziałem, popieram tę ostatnią wypowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze zgłosić poprawki do ustawy? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy więc do głosowania nad zgłoszonymi poprawkami.

Poprawka pierwsza, polegająca na skreśleniu ust. 3 w art. 3.

Kto z państwa jest za? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka druga polega na zmianie definicji katastrofy naturalnej lub awarii technicznej. Rząd opiniował ją pozytywnie.

Czy ktoś z państwa jest za? (8)

Dziękuję bardzo.

Poprawka trzecia. W art. 6 ust. 2 skreśla się pkt 5. To był wątek...

Proszę mi przypomnieć, czego dotyczył merytorycznie.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Chodzi o zapewnianie dostępu do bazy aktów prawnych. Strona rządowa zgłosiła inną propozycję sformułowania tego przepisu. Tak więc teraz decyzja należy do państwa senatorów.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dobrze.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Dziękuję.

Kolejna poprawka dotyczy skreślenia wyrazu „dziekana”, dlatego że dziekan nie jest organem.

Kto jest za? (8)

Dziękuję.

Następna poprawka. Tu jest nieprawidłowe odesłanie. W art. 11 zamiast wyrazów „ust. 5–8” powinno być „ust. 6–8”.

Kto z państwa jest za? (8)

I druga poprawka w art. 11. W ust. 10 skreśla się wyrazy „art. 4 ust. 7 i 8”, ponieważ tam są kompetencje starosty, które i tak wynikają z ustawy.

Kto jest za? (8)

Dziękuję bardzo.

I ostatnia poprawka. Po prostu art. 10 ust. 2 się stosuje. Bez słowa „odpowiednio”. Czyli to jest poprawka redakcyjna.

Kto jest za? (8)

Dziękuję bardzo.

Czy coś pominąłem, czy już wszystkie poprawki przegłosowaliśmy? Wydaje mi się, że wszystkie.

W związku z tym teraz zwracam się z pytaniem, kto z państwa senatorów jest za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby być sprawozdawcą tej ustawy?

Pan senator? Bardzo bym prosił.

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Dobrze.*)

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski będzie sprawozdawcą naszej komisji.

Zamykam ten punkt naszego posiedzenia.

Dziękuję naszym gościom. Dziękuję gościom, którzy zgłosili uwagi. Myślę, że wrócimy do nich w debacie plenarnej, bo kilka wątków chyba rzeczywiście jest do prze-myślenia. W każdym razie bardzo dziękuję za te uwagi.

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę państwa, przystępujemy do następnego punktu posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Witam naszych gości z panem ministrem Plocke na czele, któremu oddaję głos. Aczkolwiek ustawa ma dwa źródła, bo była kiedyś inicjatywa prezydencka i była inicjatywa poselska. Teraz dostaliśmy projekt, który został uchwalony w Sejmie.

Może pan minister przybliży nam, co to w ogóle jest.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Otóż były dwa projekty poselskie: jeden Polskiego Stronnictwa Ludowego, drugi Platformy Obywatelskiej. I był projekt prezydencki. Sejm ostatecznie przegłosował projekt, który jest przedmiotem analizy na dzisiejszym spotkaniu.

Czego dotyczą zmiany? Po pierwsze, wprowadzono do ustawy definicję zwartej zabudowy oraz obszaru zwartej zabudowy. Po drugie, jest przepis, który umożliwi wyłączenie z produkcji rolniczych gruntów do 0,5 ha klasy I, II i III. A żeby tej operacji dokonać, należy spełnić łącz-

nie cztery warunki. Pierwszy warunek: co najmniej połowa powierzchni każdej zwartej części gruntu zawiera się w obszarze zwartej zabudowy. Drugi: grunty są położone w odległości nie większej niż 50 m od granicy najbliższych działek w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami. Trzeci: są położone w odległości nie większej niż 50 m od drogi publicznej w rozumieniu przepisów ustawy o drogach publicznych. I czwarty warunek: ich powierzchnia nie przekracza 0,5 ha łącznie, to znaczy w obszarze zwartym albo rozproszonym. I to jest w zasadzie cała nowela, która została przyjęta przez Sejm. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne. Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Postaram się teraz przedstawić moje uwagi do ustawy. Muszę zacząć od odczytania definicji zwartej zabudowy i definicji obszaru zwartej zabudowy, które mają się znaleźć w art. 4 w pktcie 29 i 30 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Definicja zwartej zabudowy: „rozumie się przez to zgrupowanie nie mniej niż pięciu budynków, za wyjątkiem budynków o funkcji wyłącznie gospodarczej, pomiędzy którymi największa odległość sąsiadujących ze sobą budynków nie przekracza 100 m”. Teraz definicja obszaru zwartej zabudowy: „rozumie się przez to obszar wyznaczony przez obwiednię prowadzoną w odległości 50 m od zewnętrznych krawędzi skrajnych budynków tworzących zwartą zabudowę lub po zewnętrznych granicach działek, na których położone są te budynki, jeśli ich odległość od tych granic jest mniejsza niż 50 m”.

Moja uwaga dotyczy tej drugiej definicji, definicji obszaru zwartej zabudowy. Gdy nie jest spełniony warunek z drugiej części alternatywy, to znaczy budynki nie leżą w odległości mniejszej niż 50 m od granic działek, na których są położone, sprawa jest jasna, to znaczy obszar zwartej zabudowy wyznacza tak zwana obwiednia, prowadzona wokół budynków. Żeby to państwu lepiej wytłumaczyć, powiem tak: wyobraźmy sobie pięć budynków i jakąś figurę wyznaczoną przez te budynki, i dodajmy do tej figury 50 m z każdej strony – to jest obwiednia. I tu sprawa jest jasna, wiemy, co jest obszarem zwartej zabudowy. Problem zaczyna się, kiedy jest spełniony warunek, o którym mowa w drugiej części alternatywy, to znaczy gdy budynki znajdują się w odległości 50 m od zewnętrznych granic działek. Ponieważ mamy alternatywę, ten przepis może być rozumiany na wiele różnych sposobów. Można przez to rozumieć, po pierwsze, że nadal obszarem zwartej zabudowy będzie tylko obwiednia. Po drugie, że obszarem zwartej zabudowy będą granice działek, na których znajdują się te budynki. Po trzecie, że obszar zwartej zabudowy

wyznaczą zarówno obwiednia, jak i granice działek. Ale można jeszcze bardziej to skomplikować, mianowicie można sobie wyobrazić, że...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Panie Mecenasie, proszę przejść do konkluzji. Czy pan ma jakąś poprawkę odnośnie do tej sprawy?)

Tak, Panie Przewodniczący. Problem jednak polega na tym, że aby przedstawić poprawkę, należy ustalić, co było wolą ustawodawcy. Na podstawie brzmienia tego przepisu założyłem, że wolą ustawodawcy było sformułowanie przepisu w taki sposób, żeby wynikało z niego, że obszarem zwartej zabudowy są działki, na których znajdują się budynki, ale nie całe działki, lecz tylko w takim zakresie, w jakim pokrywają się one z obwiednią, o której mówiłem na początku. Korzystając z okazji, rozmawiałem z przedstawicielami ministerstwa i wydaje się, że moje przypuszczenie jest trafne, że właśnie w tym kierunku chciał iść ustawodawca. Poprawka, którą proponuję, zmierza do tego, aby właśnie w ten sposób ukształtować przepis. Polegałaby ona na zastąpieniu drugiej części alternatywy słowami... Może odczytam tę definicję: „obszar zwartej zabudowy – rozumie się przez to obszar wyznaczony przez obwiednię prowadzoną w odległości 50 m od zewnętrznej krawędzi skrajnych budynków tworzących zwartą zabudowę, z wyłączeniem obszaru działek innych niż te, na których położone są te budynki”. Ta definicja ma jednak pewną wadę. Tak jak udało się tutaj ustalić, pojawi się problem, jeżeli pomiędzy tymi działkami będzie działka niezabudowana. Otóż zgodnie z tą definicją niezabudowana działka nie znajdowałaby się w obszarze zwartej zabudowy. Tymczasem wydaje się, że ustawodawca chciał, aby również taki przypadek był uwzględniony. Powiem szczerze, że mamy z tym problem, to znaczy trudno nam sformułować definicję, która by...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale... Jeśli można... Wydaje się, że sprawę mogłaby rozwiązać poprawka, polegająca na uznaniu, że obszarem zwartej zabudowy będzie obszar wyznaczony tylko przez obwiednię, ale z jednym zastrzeżeniem, dodanym w ust. 2. Tam są dodatkowe warunki, które muszą być spełnione. I należałoby dodać kolejny, że odrośnienie gruntu nie wymaga zgody tylko wtedy, gdy grunt znajduje się po tej samej stronie drogi. Chodzi o to, żeby nie dotyczyło to gruntu po drugiej stronie drogi. Wydaje się, że to by w miarę odzwierciedlało intencję ustawodawcy, ale oczywiście oznaczałoby ingerencję w obecne brzmienie. I to jest moja pierwsza uwaga. Tak więc chodzi o niejednoznaczność definicji obszaru zwartej zabudowy.

Teraz druga uwaga. Wysoka Komisjo, w zależności od tego, jaka interpretacja obszaru zwartej zabudowy zostanie przyjęta... Chcę jeszcze raz podkreślić, że jest możliwych kilka wariantów. Przypomnę, że pkt 1 w ust. 2 brzmi: „nie wymaga uzyskania zgody ministra właściwego do spraw rozwoju wsi przeznaczenie na cele nierolnicze i nieleśne gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas I–III, jeżeli grunty te spełniają łącznie następujące warunki – i teraz warunek pierwszy – co najmniej połowa powierzchni każdej zwartej części gruntu zawiera się w obszarze zwartej zabudowy”. Niektóre interpretacje, możliwe interpretacje, mogą spowodować, że ten przepis doprowadzi nas do paradoksalnych wniosków, to znaczy że należałoby uwzględnić

w obszarze do odrośnienia również te działki, które już są zabudowane, już są w obszarze zwartej zabudowy. Decyzję zostawiam komisji. Uważam, że ten przepis jest do obrony, pod warunkiem, że przyjmie się korzystną dla niego interpretację definicji obszaru zwartej zabudowy. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze.

Proszę państwa, tak się złożyło, że dzisiaj mam trochę ograniczony czas i za chwilę będę prosił pana senatora o kontynuację prowadzenia posiedzenia. Tak więc pierwszy wyrwam się do głosu.

Chciałbym powiedzieć, że cel tej ustawy nie jest jasny. Jeśli da się powiedzieć coś na pewno, to tylko to, że na pewno służy ona dalszemu rozpraszaniu zabudowy, szczególnie na terenach wiejskich, i to rozpraszaniu na najcenniejszych rolniczo gruntach, których stanowią w Polsce nie więcej niż 25% obszaru kraju. Jeśli przyjmiemy, że ustawa o ochronie gruntów rolnych była jednym z niewielu hamulców, żeby nie powiedziec ostatnim hamulcem rozpraszania zabudowy, to trzeba powiedzieć, że jest to działanie zasługujące na krytykę. Nie rozumiem celu ustawy, która zmierza się do tego, żeby na terenach rolnych pogłębiać rozproszenie zabudowy, podczas gdy zwłaszcza w Polsce południowej i wschodniej ono już teraz jest gigantyczne.

Ustawa wprowadza co najmniej trzy nowe pojęcia: zwartej zabudowy, obszaru zwartej zabudowy, a także zwartej części gruntu, bo to też jest nowe pojęcie. Do tej pory pojęcie zwartej zabudowy występowało tylko w prawie drogowym. I był straszny problem, jak to zdefiniować. Zostały tylko znaki obszaru zabudowanego, nie ma już zwartej zabudowy przy drogach. W efekcie tak rozumiany obszar zwartej zabudowy, jak próbuje się go zdefiniować, służy tylko pogłębieniu rozproszenia zwartej zabudowy. Bo co to znaczy, że budynki mogą być oddalone od siebie o 100 m? Zrobiłem taki rysunek. Gdy weźmiemy pod uwagę jakiś schematyczny układ budynków, które są oddalone od siebie o 100 m, to obszar zabudowy wynosi ponad 6 ha razem z ową obwiednią. Pojęcie obwiedni jest pojęciem geometrii różniczkowej. Jej definicja jest matematyczna, to jest definicja z zakresu zaawansowanej matematyki. Tak więc mamy nowe pojęcia i mamy definicje oparte na wyższej matematyce. To są naprawdę poważne sprawy. I mamy zasady stosowania, w których jest naraz kilka niesłychanie skomplikowanych kryteriów, trudnych do weryfikacji. Po prostu trudno sobie wyobrazić bardziej korupcyjogenne przepisy. Zwarta część gruntu, tylko część... To jest po prostu jakieś szaleństwo. Chciałbym złożyć wniosek o odrzucenie tej ustawy.

Kto z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Pan minister chciałby coś skomentować albo dodać? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Kto z państwa senatorów jest gotów być sprawozdawcą?

(Głos z sali: Przewodniczący.)

Dobrze, przyjmuję ten szacowny obowiązek.
Dziękuję naszym gościom.
(*Głos z sali*: Czy można by jeszcze zabrać głos?)
Tak, oczywiście, bardzo proszę.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Procedowanie uniemożliwiło dyskusję o niektórych zapisach ograniczających realizację celów publicznych. Jest zarówno wniosek Związków Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej – uzasadnienie pan sekretarz może zaraz przedstawić, ale rozumiem, że już jesteśmy po... – jak i uwaga skierowana ze strony Polskich Sieci Elektroenergetycznych – nie wiem, czy ona dotarła do komisji – które stwierdzają, że ich inwestycje strategiczne istotne dla państwa mogą w związku z tymi zapisami się bardzo wydłużać, być bardziej kosztowne, a to z kolei może wpłynąć na absorpcję środków europejskich i realizację planów. Teraz został przyjęty wniosek o odrzucenie tej ustawy, ale na wypadek gdyby nie został on przyjęty w Senacie, należałoby przygotować inne wnioski, jak rozumiem.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Uwagi pana senatora są bardzo interesujące. Rzeczywiście jest pytanie, czy zwłaszcza dla liniowych inwestycji celu publicznego nie należałoby zapewnić wyłączenia z ochrony gruntów rolnych bez względu na ich klasy. Szukanie tutaj drogi przez jakąś zabudowę, gdzie dom będzie oddalony od domu może 30 m, a może 40 m, kiedy nawet nie wiadomo, jak to mierzyć, od którego narożnika, to jest sięganie prawą ręką do lewego... Nie, prawą ręką do lewego ucha to się sięgnie bez problemu.

(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Ale to zawsze dalej...)

Zawsze dalej. Tak więc oczywiście widziałbym potrzebę uregulowania tego w specustawie o sieciach energetycznych albo poprzez nowelizację ustawy dotyczącej inwestycji celu publicznego. To jest zupełnie inna rozmowa niż o znajdowaniu dziur pomiędzy rozproszonymi budynkami na wsi.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ten projekt, a właściwie już ustawa została przygotowana i przedyskutowana w czasie posiedzeń i podkomisji, i komisji. A jeśli chodzi o kwestie dotyczące lokalizacji inwestycji celu publicznego i sieci przesyłowych, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że w pierwszym czytaniu nie wyrazimy jako rząd poparcia dla tych propozycji. Polskie Sieci Elektroenergetycznych rzeczywiście skierowały pismo i do ministerstwa rolnictwa, i zapewne do Wysokiego Senatu. Chcę jednak zwrócić uwagę, że w projekcie ustawy o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, w art. 18 czytamy, cytując: „do gruntów objętych decyzją o ustalaniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie

sieci przesyłowej nie stosuje się przepisów ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych”. Tak więc ten problem jest już rozwiązany. Dlatego nie chcielibyśmy tutaj komplikować sprawy, uważamy, że nie należy wrzucać wszystkich przepisów dotyczących strategicznych dla państwa inwestycji do ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. One są regulowane w innych miejscach.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dokładnie tak. Tak więc to było takie uzupełnienie. Proponuję nie procedować nad wnioskiem Polskich Sieci Elektroenergetycznych, dlatego że uwagi tam zgłoszone zostały już uwzględnione w innej ustawie. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie.

Bardzo proszę pana przewodniczącego o kontynuowanie posiedzenia.

Bardzo dziękuję.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcę przewodniczącego Andrzej Matusiewicz*)

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Matusiewicz:

Proszę państwa, przystępujemy do punktu trzeciego: rozpatrzenie zmiany ustawy 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. To jest przedłożenie rządowe.

Poproszę pana ministra Kazimierza Plockego o przedstawienie głównych celów tej ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Otóż po pięćdziesięciu dwóch latach procedujemy nad znowelizowaną ustawą o wspólnotach gruntowych. Co jest celem zmian? Przede wszystkim, chcę zwrócić uwagę na to, że projektowane nowe przepisy nie przewidują zniesienia istniejących wspólnot gruntowych. Przypomnę, że jest ich pięć tysięcy trzysta, gospodarują powierzchnią 107 tysięcy ha. Mówię to dla porządku. Na podstawie przepisów dzisiaj obowiązujących te wspólnoty mogą funkcjonować w dotychczasowej formie organizacyjnej i gospodarować na dotychczasowych zasadach.

Nowe przepisy uregulują stan prawny nieruchomości wykazanych w ewidencji gruntów jako wspólnoty gruntowe, co do których jednak nie wydano odpowiednich decyzji na podstawie obowiązującej ustawy z czerwca z 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych poprzez: po pierwsze, ustalenie uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej na wniosek zainteresowanych złożony do 31 grudnia 2016 r. według obecnych zasad, to jest według stanu z 1963 r. – tak zwana stara grupa uprawnionych; po drugie, ustalenie uprawnionych na wniosek kolejnej grupy, jeżeli nie będzie uprawnionych, o których mowa wyżej, w ramach nowej grupy uprawnionych. To jest tak zwany drugi krok. Przewidujemy, że uprawnionymi do korzystania

ze wspólnoty mogą być osoby fizyczne lub prawne, które posiadają gospodarstwa rolne i nieprzerwanie od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2016 r...

(Rozmowy na sali)

(Zastępca Przewodniczącego Andrzej Matusiewicz:

Przepraszam bardzo, proszę państwa, proszę nie rozmawiać, zachowywać się ciszej.)

...faktycznie korzystają ze wspólnoty gruntowej. Może to dotyczyć też osób fizycznych, które zamieszkują na terenie miejscowości, w której znajdują się grunty stanowiące wspólnotę lub prowadzą w tej miejscowości gospodarstwo rolnicze.

Trzeci krok to jest umożliwienie nieodpłatnego nabycia przez gminy na własność nieruchomości wykazanych w ewidencji gruntów jako grunty wspólnoty, jeżeli nie będzie uprawnionych, o których mowa wyżej, a w przypadku niezłożenia takiego wniosku przez gminy grunt stanie się automatycznie własnością Skarbu Państwa.

Nowe przepisy uporządkują również funkcjonowanie spółek w odniesieniu do sprawowania zarządu nad wspólnotami i właściwego zagospodarowania gruntów wchodzących w skład wspólnoty, poprzez: po pierwsze, wprowadzenie dodatkowych wymogów, które powinien spełniać statut spółki; po drugie, określenie, że statut spółki i jego zmianę zatwierdza starosta w drodze decyzji administracyjnej; po trzecie, wprowadzenie możliwości zaskarżenia uchwały spółki przez jej członka oraz organ sprawujący nadzór nad spółką – chodzi o wójta, burmistrza albo prezydenta miasta – do sądu.

Kolejna zmiana polega na uchyleniu art. 11 ustawy, co umożliwi założenie ksiąg wieczystych na wniosek wspólnoty.

I ostatnia zmiana. Wprowadza się możliwość przekształcenia wspólnoty gruntowej we współwłasność w rozumieniu art. 195 kodeksu cywilnego.

Chcę na koniec zwrócić uwagę na to, że tenże projekt praktycznie był procedowany przez ostatnich siedem lat. Doszliśmy już do ostatecznej konkluzji, Sejm przyjął projekt, uzyskał on akceptację Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, Rządowego Centrum Legislacji, a także Rady Legislacyjnej. Tak więc krąg instytucji i urzędów go przygotowujących jest znaczny. I dzisiaj ten projekt możemy przedstawić Wysokiej Komisji. Jest on oczekiwany, porządkuje przede wszystkim stan prawny, co pozwoli na dalsze dobre gospodarowanie gruntami w ramach wspólnoty gruntowej. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę teraz legislatora, pana Mirosława Reszczyńskiego, o przedstawienie opinii Biura Legislacyjnego Senatu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!
Szanowni Goście!

Biuro w swojej opinii zgłosiło do omawianej ustawy jedną uwagę, która zawiera propozycje dwóch poprawek. Odnosi się ona do art. 1 pkt 6, dotyczącego art. 8b i art. 8f ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. Pomimo że odnosimy się do dwóch artykułów, opinia dotyczy jednego problemu. W art. 8f przewiduje się, że decyzje, postanowienia oraz inne pisma, o których mowa w art. 8a ust. 4, ust. 5 i ust. 7 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, doręcza się przez ogłoszenie w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, wywieszenie w urzędzie gminy oraz starostwa przez czternaście dni. Po upływie tego czasu pisma te uważa się za doręczone. W istocie mamy tu do czynienia z instytucją tak zwanego doręczenia publicznego. My zauważamy, że instytucja zwana doręczeniem publicznym bądź doręczeniem przez obwieszczenie występuje już w procedurze administracyjnej, jest przewidziana w art. 49 kodeksu postępowania administracyjnego. Na marginesie pragnę wskazać, że postępowania w zakresie omawianej ustawy toczą się w reżimie prawa administracyjnego. W związku z tym proponujemy poprawkę do art. 8b i art. 8f, uwzględniającą dobrodziejstwa kodeksu postępowania administracyjnego wynikające z art. 49. Zgodnie bowiem z orzecznictwem i doktryną przedmiotową artykuł samodzielnie nie może być podstawą tak zwanego doręczenia publicznego, musi być podstawą prawną w przepisie szczególnym. Proponujemy odpowiednie brzmienie art. 8b i art. 8f ustawy o wspólnotach gruntowych.

Chciałbym też, aby Wysoka Komisja zwróciła uwagę na poprawkę redakcyjną, która ze względu na swój jedynie porządkowy charakter nie została ujęta w opinii. Proszę, żeby szanowni państwo senatorowie zwrócili uwagę na art. 1 pkt 5 lit. c, dotyczący art. 8 ust. 6 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. W przepisie tym mówi się, że decyzję o ustaleniu, które nieruchomości stanowią mienie gromadzkie, zamieszcza się między innymi w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu. Pragniemy wprowadzić poprawkę, precyzującą i redakcyjną, uwzględniającą sposób formułowania w systemie prawa przepisów wskazujących na obowiązek publikowania pewnych treści w Biuletynie Informacji Publicznej. Dlatego proponujemy, aby wyrazy „w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu” zastąpić wyrazami „w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu gminy i starostwa powiatowego” i w dalszej części będzie „oraz w prasie lokalnej”. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę się odnieść do tych trzech poprawek.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, po przeanalizowaniu złożonych poprawek rząd jest przeciwko ich przyjęciu. Przede wszystkim, kwestie, o których mówił pan mecenas, a więc

dotyczące art. 8b i art. 8f, są już regulowane w projekcie ustawy, gdzie mówi się jasno i wprost, że w sposób zwyczajowo przyjęty informacja jest podawana do publicznej wiadomości w gminie i starostwie. Chcę też zwrócić uwagę na to, że było mnóstwo dyskusji na ten temat z głównym inspektorem danych osobowych, którego uwagi zostały uwzględnione. Tak więc zostaliśmy przy zapisach, które są już w ustawie.

A co do tej trzeciej uwagi, to jak już mówiłem, ona nie zmienia istoty rzeczy, tak więc jesteśmy przeciwni również tej zmianie. Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Matusiewicz:

Proszę. Pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie do pana legislatora. Biuro Analiz Sejmowych miało zastrzeżenia co do naruszenia konstytucji poprzez art. 6a ustawy. Skoro ustawa w jakimś zakresie nie jest zgodna z konstytucją, to narazimy się na zarzut niekonstytucyjności tego rozwiązania.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Legislatorze. Był zarzut dotyczący między innymi naruszenia art. 64 konstytucji.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Szanowni Państwo, w opinii biura, w oznaczonym rzymską dwójką punkcie „Przebieg prac legislacyjnych” wskazaliśmy na wątpliwości w zakresie konstytucyjności art. 6a omawianej ustawy, niezgodności tego artykułu z art. 2 i art. 64 ust. 1 i 2 konstytucji, jak słusznie zauważył pan przewodniczący. W opinii wskazujemy również na argumentację Biura Analiz Sejmowych. I gdy Wysoka Komisja będzie sugerowała Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bądź jej odrzucenie, należy wziąć to pod uwagę. W pewnym zakresie Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, że może tu zachodzić niekonstytucyjność. Tak więc na tym etapie mówiłem, że może dojść do niezgodności wskazanych norm z konstytucją. Nie wiem, jak strona rządowa się do tego odnosi, pragniemy jednak zauważyć, że takie wątpliwości były i należy je brać pod uwagę. Szanowni państwo muszą brać je pod uwagę, wyrażając opinię odnośnie do omawianej ustawy. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję.

Pan senator Ireneusz Niewiarowski. Proszę bardzo.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym prosić tylko o wyjaśnienie. W starej ustawie o wspólnotach był zakaz ich dzielenia. Czy nowa ustawa to dopuszcza? Bo ja zrozumiałem, że tak...

(Zastępca Przewodniczącego Andrzej Matusiewicz: Nie, nie.)

Nie dopuszcza, aha.

(Zastępca Przewodniczącego Andrzej Matusiewicz: Pan minister na to odpowie.)

I jeszcze druga kwestia, prawa nabyte. Rozumiem, że to jest ten problem konstytucyjny. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Matusiewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, która była zawarta w opinii pana legislatora i Biura Analiz Sejmowych, dotyczącą niezgodności z art. 64 konstytucji przepisu w zakresie nieruchomości stanowiących wspólnotę gruntową oraz wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej, chcę powiedzieć, że to był bardzo istotny problem, przez siedem lat dyskutowany, nie tylko na poziomie uzgodnień międzyresortowych, lecz także w ramach kontaktów dwustronnych z Ministerstwem Sprawiedliwości i innymi instytucjami. Ostatecznie przyjęliśmy zasadę, że rozważymy możliwość przedłużenia tego okresu o kolejne sześć miesięcy, czyli do końca grudnia tego roku. W tym czasie ewentualne osoby uprawnione będą mogły zgłaszać swoje roszczenia. Chcę też powiedzieć, że Wysoka Izba podzieliła pogląd komisji sejmowej i nie zgodziła się z argumentacją Biura Analiz Sejmowych. My uważaliśmy, że nasze rozstrzygnięcia w tym względzie są jak najbardziej zgodne z prawem, zgodne też z konstytucją. Rada Legislacyjna też zwróciła na to uwagę. Tak więc nie mamy żadnych wątpliwości, że ten przepis jest zgodny z konstytucją.

Druga kwestia, na którą BAS zwróciło uwagę, dotyczyła podawania do publicznej wiadomości wykazu osób uprawnionych do udziału we wspólnocie. Przytoczono tu art. 47 konstytucji. W odniesieniu do przepisu, który budziłby ewentualne wątpliwości konstytucyjne, przyjęliśmy argumentację generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Tak więc pan mecenas słusznie nie podniósł tutaj tego tematu i za to jestem bardzo wdzięczny.

Co do dzielenia wspólnot, to pan dyrektor Abramowicz udzieli panu senatorowi precyzyjnych informacji. Bardzo proszę.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Matusiewicz:**

Proszę bardzo.

**Dyrektor
Departamentu Gospodarki Ziemią
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zbigniew Abramowicz:**

Chcę zwrócić uwagę na to, że nie zmieniamy przepisu zakazującego podziału wspólnot gruntowych. Wspólnoty gruntowe, jeżeli będą funkcjonowały i będzie spółka, będą musiały tego przepisu przestrzegać. Domyślam się jednak, z czego wynikają wątpliwości. Mianowicie pewnie z przepisu, który umożliwia przekształcenie wspólnoty we współwłasność. W tym wypadku jednak nie będziemy mieli do czynienia z podziałem wspólnoty. Jeżeli wszyscy uprawnieni – tam ma być jednomyślność – wyrażą wolę udziału we wspólnocie i na tej podstawie będzie dokonane

przekształcenie, wówczas będziemy mieli do czynienia ze współwłasnością. Oczywiście współwłasność ma to do siebie, że może być nawet zniesiona, prawda?

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Czy są jakieś wnioski?

Proszę państwa, ponieważ nikt się nie zgłasza, to ja składam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o przegłosowanie tego wniosku.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (6)

(*Głos z sali: Całości?*)

Tak, tak.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Kto z państwa chce być sprawozdawcą? Nie ma chętnych. To ja przyjmuję ten obowiązek.

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję przedstawicielom ministerstwa, dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 03)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii